

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 30 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 175 (1099)

WZMOŻONĄ PRACĄ odpowie polska klasa robotnicza na starania Państwa i Rządu o poprawę bytu świata pracy CRZZ wita uchwałę Rady Państwa i Rządu

WARSZAWA (PAP). SEKRETARIAT CRZZ NA SPECJALNIE ODBYTYM POSIEDZENIU POWZIĄŁ UCHWAŁĘ, KTÓRA STWIERDZA M. IN.:

Centralna Rada Związków Zawodowych wita uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie akcji polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, jako nową, doniosłą wyraz troski naszego Państwa i Rządu demokratyczno-ludowego o stale podnoszenie stopy życiowej klasy robotniczej.

Centralna Rada Związków Zawodowych wita w szczególności uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów o przeznaczeniu łącznej sumy 2.931 milionów zł na remonty mieszkań robotniczych m. Warszawy, Łodzi, Wrocławia, okręgu przemysłowego Śląska i okręgu przemysłowo-portowego Gdańska. Realizacja tej uchwały przyniesie znaczną poprawę bytu podstawowych warstw robotników przemysłowych.

Fakt, że uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów zapada tuż po II Kongresie Związków Zawodowych, na którym zagadnienia poprawy bytu klasy robotniczej zajmowały jedno z centralnych miejsc obrad, świadczy jak bardzo władza ludowa przysłuchuje się głosowi i potrzebom klasy robotniczej, świadczą zarówno o ludowym charakterze naszego Państwa i Rządu, jak i o wielkim autorytecie jakim cieszą się związki zawodowe w warunkach demokratyczno-ludowej Polski.

O wroście znaczenia i autoritetu ruchu zawodowego w Polsce Ludowej świadczy również uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów o powołaniu centralnej nadzwyczajnej komisji dla koordynacji prac w dziedzinie polepszenia komunalnych warunków bytu klasy

robotniczej — z przewodniczącym CRZZ tow. Aleksandrem Zawadzkim jako przewodniczącym komisji.

Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa wszystkie ognia ruchu zawodowego do delegowania najbardziej zdolnych i wypróbowanych towarzyszy-związkowców w skład nadzwyczajnych komisji oraz do wyłączonej pracy nad stałym bezpośrednim nadzorowaniem właściwego użycia dotacji państwowych zgodnie z przeznaczeniem.

Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa wszystkie ognia ruchu zawodowego do szerokiej mobilizacji inicjatywy mas robotniczych zainteresowanych w akcji, do udzielania dobrowolnych świadczeń w formie robocizny, dostarczania materiałów, środków przewozowych itp.

Szczególnie ważną rolę w zakresie mobilizacji mas robotniczych do dobrowolnych świadczeń przy realizacji akcji poprawy komunalnych warunków bytu — winny odegrać rady zakładowe.

Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa ogół klasy robotniczej do odpowiedzi na uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów

wzmożoną aktywnością produkcyjną w zakładach pracy, masowym uczestnictwem w ruchu współzawodnictwa pracy i w podnoszeniu świadomej dyscypliny pracy, masowym udziałem w wysiłkach przedterminowego wykonania trzyletniego planu gospodarczego — podstawy materialnej i gwarancji dalszej poprawy bytu klasy robotniczej.

CENTRALNA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYRAZA W IMIENIU CAŁEJ POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ SERDECZNE PODZIĘKOWANIA PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ BOLESŁAWOWI BIERUTO- WI JAKO PRZEWODNICZĄCEMU RADY PAŃSTWA, ZA JEGO STAŁĄ I GŁĘBOKĄ TROSKĘ O SPRAWY BYTU MAS PRACUJĄCYCH.

Serdecznie i uroczysto podejmowali kolchoźnicy ukraińscy delegację chłopów polskich

Uczestnicy delegacji chłopów polskich na Ukrainie przebywali w obwodzie woroszyłowkim, gdzie zwiedzili szereg kolchozów.

W kolchozie im. Szewczenki ogólny podziw wzbudziła, uprawiana w myśl wskazań wielkiego uczonego Łysenki, odporna na mrozy pszenica.

Niezwykle wrażenie zrobił na uczestnikach delegacji kolchoz ogólny im. Lenina, dysponujący potężnym masywem 5 tys. hektarów ziemi, z czego grunty u-

prawne stanowią dwa i pół tysiąca hektarów.

Goście polscy zwiedzili również kolchoz „Czerwona Wieś” w tym samym obwodzie. Gleba jest tam nieurodzajna, kwaśna i podmokła, lecz dzięki zastosowaniu zdobycy nowoczesnej agronomii i agrotechniki, dzięki wspólnej, wyłączonej pracy — kolchoźnicy uzyskują wysokie urodzaje. 200 kwintali, a w niektórych wypadkach 300 kwintali kartofli z hektara.

Delegacja chłopów polskich

Komunistyczna Partia Chin prowadzi naród do dobrobytu i postępu

stwierdza kuomintangowski generał Czang-Czi-Czung wzywając władze kuomintangowskie do zaprzestania beznadziejnej walki

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że b. przewodniczący kuomintangowskiej „delegacji pokojowej” gen. Czang-Czi-Czung ogłosił do władz kuomintangowskich odezwę, w której wzywa do „zaprzestania beznadziejnego oporu i do szczerzej współpracy

z chińską partią komunistyczną”. Gen. Czang-Czi-Czung podkreśla, że w czasie swego 80-dniowego pobytu w Pekinie zrozumiał, że chińska partia komunistyczna, mająca za sobą 20-letnie doświadczenie bojowe symbolizuje nowe Chin i pragnie dla dobra kraju i narodu. „Jedynie ta partia — stwierdza generał — potrafi poprowadzić naród chiński w kierunku odbudowy, do dobrobytu i postępu”.

W zakończeniu odezwy gen. Czang-Czi-Czung wzywa rząd kuomintangowski do wydania rozkazu wojskom, by zaprzestali beznadziejnej i niepotrzebnej walki.

Sukcesy Chińskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że Chińska Armia Wyzwoleńcza posuwa się w szybkim tempie w głąb prowincji Fu-Kien. Miasto Kuentien, 80 km na południowy-zachód od stolicy prowincji Fu-Czou zostało wyzwolone. Wojska kuomintangowskie wycofały się w popłochu w kierunku Fu-Czou. W mieście Nan-

ping, 80 km na zachód od Kuentien wojska ludowe wykryły zakopany przez oddziały kuomintangowskie skład broni, w którym znajdowało się 19 dział i kilkadziesiąt tysięcy pocisków.

Nie pomoże amerykańska broń

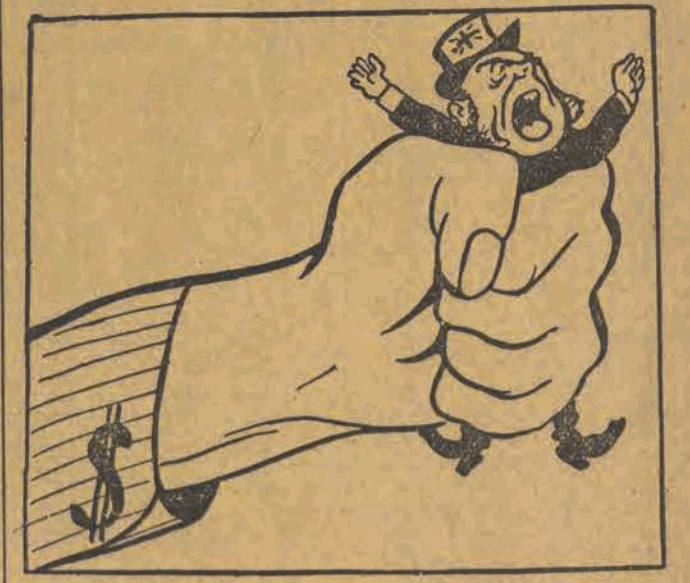
Grecka Armia Demokratyczna gromi monarcho-faszystów na wszystkich frontach

BUKARESZT (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że w całej Grecji wzrasta się działalność greckiej armii demokratycznej.

W Tessalii jednostki 1 dywizji armii demokratycznej wyparły nieprzyjaciela w miejscowości Janutseka i Saranteporos. Jednostki tej samej dywizji zajęły trzy miejscowości w rejonie Trikkala i zaatakowały oddziały nieprzyjacielskie na szosie Lionturi-Kardisa zadając im ciężkie straty.

W Rumelii jednostki II dywizji armii demokratycznej

W związku z brukselską konferencją organizacji marshallowskiej prasa angielska stwierdza katastrofalne skutki planu Marshalla dla g podarki brytyjskiej, podając, iż Stany Zjednoczone uzamania za suq „pomoc” zmuszają W. Brytanię do... devaluacji funta.



John Bull forse!

Obrady Światowej Federacji Zw. Zaw.

MEDIOLAN (PAP) — 25-26 bm. odbyło się w Mediolanie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zawodowych.

Komitet Wykonawczy rozpoznał prośbę konferencji Związków Zawodowych Korei i Centralnej Rady Związków Zawodowych Mongolskiej Republiki Lu-

dowej o przyjęcie w poczet członków SFZZ. Komitet Wykonawczy odniósł się do obu tych wniosków pozytywnie, zaś ostateczna decyzja w tym względzie zapadnie na następnym posiedzeniu.

Komitet Wykonawczy SFZZ wyraził swe ubolewanie w związku z nieprzybyciem jednego ze swych członków, wiceprzewodniczącego SFZZ, Liu-Nim (Chiny), który czeka w Pradze na włoską wizę wjazdową. W wydanym komunikacie Komitet Wykonawczy stwierdza, że liczy na interwencję włoskich związków zawodowych w kierunku wydania wizy wjazdowej i zwraca się poprzez włoskie związki zawodowe do rządu włoskiego, by nie ograniczał on i nie utrudniał wjazdu działaczy związkowych na teren Włoch.

pedziła niedzielę w kolchozach im. Lenina i im. Czerwonych Partyzantów w rejonie czerkaskim.

Kolchoźnicy podejmowali gości polskich niezwykle serdecznie i uroczysto. Witali naszych chłopów cała ludność, przegrywały kolchozowe orkiestry, występowały chóry i zespoły taneczne.

Kolchoźnicy towarzyszyli gościom przy zwiedzaniu zabudowań gospodarskich, prowadząc z nimi wesołe, serdeczne rozmowy. Każdy z kolchoźników pragnął ugościć w swym domu chociażby jednego delegata. Dlatego też uczestnicy wycieczki podzieleni się na grupki po 2 osoby, które podejmowane były kolejno przez kolchoźników.

Z odwiedzin tych chłopów nasi przybyli obladowani różnymi podarunkami. Były tam wielkie polskie słoniny, piękne malowane misy ukraińskie i kunsztowne haftowane ręczniki.

Dziś obrady przedstawicieli 4 mocarstw w Berlinie

BERLIN (PAP). Brytyjski urząd informacji podał do wiadomości, że w środę odbędzie się posiedzenie zastępców czterech gubernatorów wojskowych, którzy omówią środki, mające na celu wprowadzenie w życie porozumienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Robotnicy szkoccy wzywają ludność do walki o pokój

LONDYN (PAP). W Glasgow odbyła się wielka manifestacja pokojowa, w czasie której robotnicy szkoccy zademonstrowali swe wielkie poparcie dla walki o pokój.

W jednoznacznie uchwalonej rezolucji uczestnicy stwierdzają, że sprawą zasadniczą dla pokoju światowego jest poprawa stosunków brytyjsko-radzieckich.

Witając rezultaty konferencji paryskiej — rezolucja wzywa ludność Szkocji do wzmocnienia walki o pokój.

Hołd wychodźtwa dla poległych żołnierzy we Francji

PARYŻ (PAP). 3 lipca wychodźtwa polskie we Francji złoży hołd żołnierzom i dywizji grenadierów, którzy polegli w czerwcu 1940 roku pod Dieuze.

W uroczystościach tych weźmie udział m. in. ambasador RP w Paryżu Jerzy Putrament.

W obronie Maxa Reimanna

BERLIN (PAP). Komitet narodowy w obronie Maxa Reimanna wystosował do parlamentu Nadrenii i Westfalii pismo, wzywające do podjęcia wszelkich możliwych starań, aby „zapewnić Maxowi Reimannowi podstawowe prawa demokratyczne, które umożliwiłyby mu kandydowanie do parlamentu związkowego”.

Pismo to podpisali Gerhard Eisler i Wilhelm Koenen.

Akcja uwolnienia Reimanna zyskuje coraz bardziej na popularności w najszerzych sferach społeczeństwa niemieckiego nie tylko w radzieckiej, lecz i w zachodnich strefach okupacyjnych.

Rola Zw. Zawodowych w wykonaniu uchwał II Kongresu

Przemówienie tow. A. Burskiego na zjeździe samorządowców

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu obrad delegatów Zw. Zaw. Pracowników Samorządowców Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej wiceprzewodniczący CRZZ tow. Burski wygłosił referat na temat ruchu związkowego, w którym omó-

wił obszernie znaczenie uchwał Kongresu Związków Zawodowych oraz rolę Związków Zawodowych w Polsce Ludowej. Wiceprzewodniczący CRZZ zakończył przemówienie krzykiem na cześć Prezydenta Biedzi i Generalissimusa Stalina.

Z obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniu dzisiejszym w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi odbyło się 36-te plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Sprawozdanie Prezydium W. R. N. z działalności za II-gi kwartał 1949 wygłosił przewod-

niczący WRN, tow. Socha-Domański.

Do ważniejszych punktów omówionych na konferencji należą sprawa zagadnień bibliotecznych w województwie łódzkim, stan, osiągnięcia i zamierzenia P.D.R. i sprawozdanie z akcji zalesienia w 1949 r.

Niebywałe osiągnięcie tkacza radzieckiego 160 obrotów majstra Mitina

MOSKWA. Setki radzieckich zakładów przemysłowych wykonały już przedterminowo plan półroczny. Zwiększyła się także lista produkujących przedsiębiorstw, które wykonały już plan 5-letki powojennej.

Zródłem wszystkich tych sukcesów jest dalszy wzrost współzawodnictwa pracy i ru-

chu nowatorskiego. W ciągu kilku miesięcy od chwili zainicjowania przez Aleksandra Czutkicha walki o najlepszy gatunek produkcji, w zakładach przemysłowych obwodu czelabińskiego powstało około 2500 t. zw. brygad wysoko-jakościowych.

Ostatnie wielkie poruszenie wśród wielomilionowych zastępów robotników radzieckich wywołała nowa inicjatywa majstra fabryki trykotażu w Kosińsku, Mitina, który w wyniku podniesienia szybkości obrotu wałków tkackich uzyskał zwiększoną wydajność produkcji o 20 proc.

Należy zaznaczyć, że osiągnięta przez Mitina ilość obrotów 140-160 nie ma precedensu w technice światowej.

Kobiety radzieckie podejmują delegację angielską

MOSKWA (PAP). Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich przyjął przyjęcie na cześć przebywającej w Związku Radzieckim delegacji kobiet angielskich.

KOMUNIKAT

W środę, dnia 29 czerwca o godz. 9 rano w sali Teatru Wojska Polskiego przy ulicy Jarcza 27 odbędzie się uroczyste zakończenie III turnaju zawodowych kursów szkolenia partyjnego.

W części artystycznej wystawiona będzie sztuka M. Gorkiego pt. „Na dzień”.

Komitet Łódzki PZPR Wydział Propagandy Oświaty i Kultury

Międzynarodowa zмова przeciw ZSRR pod osłoną Watykanu i USA

Nawiązując do wczorajszego sprawozdania z procesu Doboszyńskiego, podajemy w obszernym skrócie dokończenie jego zeznań oraz zeznania pozostałych świadków. Złożone w śródmiejowym dniu procesu. Bardzo charakterystycznym zjawiskiem, mówi dalej mjr. Nowiński — są przesunięcia w naczelnym władzach w kraju. A więc od tandemu, jaki stanowią gen. Grot-Rowecki i płk Albrecht, przez wyeliminowanie najpierw jednego, po tym drugiego „ruchem szlufkowym” doprowadzono do tego, że na stanowisku dowódcy AK znalazł się gen. Bor-Komorowski, a szefem sztabu został pułkownik, a po tym gen. Pełczyński, dwukrotnie szef II oddziału.

Również bardzo charakterystyczną sprawą na odcinku szefostwa VI oddziału jest sprawa usunięcia płk. Protasewicza, który był zaufanym gen. Sikorskiego i brał udział w jego podróży do Rosji. Raptownie zapadła decyzja usunięcia go i na jego miejsce przyszedł młody oficer, który robił błyskawiczną karierę w sztabie ppłk. dyplomowany Utnik. Świadek nadmieniam, że Doboszyński osobiście interweniował w celu sprowadzenia Utnika na to stanowisko.

Rzym — centrum „Międzymorza“

Mjr. Nowiński omawia następnie obszerne zeznania i znaczenie koncepcji „Międzymorza”, stwierdzając, iż była to koncepcja zmierzająca do rozbitcia Zw. Radzieckiego, powstała w związku z działaniami atamana Petlury, jeszcze przed rokiem 1920. Była ona następnie stale podtrzymywana i podsycona przez szereg MSZ i sztabu generalnego.

Koncepcja ta przechodziła różne fazy w latach wojny, w czasie wojny odżyła, zaś obecnie prowadzona jest przez Stany Zjednoczone. Centrum tej akcji leży obecnie w Rzymie, gdzie znajduje się jej rzecznik b. minister Pomiatowski. Świadek wskazuje na powiązania akcji kardynała wojewskiego Spellmana i akcji Watykanu oraz Stanów Zjednoczonych na odcinku „Międzymorza“.

Jako fachowiec w zagadnieniach wywiadu mjr. Nowiński określa działalność Doboszyńskiego na emigracji jako karygodną, której w czasie wojny zupełnie nie wolno było tolerować. Przez działalność tę, rozumie zarówno redagowanie, kolportowanie oraz finansowanie nielegalnej prasy podziemnej, jak i jego prowokacyjne wystąpienia, które jak uprzedził do gen. Sosnkowskiego, czy wypowiedzi w sprawach żydowskich — zdaniem świadka — po winny były sprowadzać z miejsc jak najdalej idące kontrwywiadowe rozpracowanie tej osoby.

Na pytanie przewodniczącego oskarżony Doboszyński przyznał, że swą interwencją przychylił się do usunięcia płk. Protasewicza z stanowiska szefa VI oddziału, zaś na inne pytanie przewodniczącego, czy wystąpienie jego leżało w ramach akcji publicznej, odpowiada, że był politykiem „klasy wiekszej” i że w Komitecie zagranicznym obozu narodowego zasiadał wraz z Bieleckim, prezesem SN.

Przekorując do mjr. Nowińskiego: Jak świadek wyjaśnił fakt, że szef II oddziału Wasilewski przyjął Zychonia w Anglii do pracy w wywiadzie?

Świadek odpowiadając na to pytanie, przypomina wypadek jaki miał miejsce na terenie Francji, kiedy po obiedzie przez płk. Wasilewskiego, szefostwa II oddziału w Paryżu, zgłosił się do niego Zychon. Płk. Wasilewski nieomal że nie wyrzucił wówczas Zychonia za drzwi i stawił pod znakiem zapytania jego lojalność państwową.

Natomiast w późniejszym okresie po przybyciu do Anglii w piśmie skierowanym do naczelnego wodza, płk. Wasilewski pisząc o Zychoniu i jego okolicznościach, mówi o „odstąpieniu”.

OD REDAKCJI

Wobec nawalu materiału redakcyjnego kolejny odcinek powieści ukazać się w następnym numerze „Głosu“.

Dokończenie zeznań majora Nowińskiego

pie stwierdza: „Odstąpił się od miraliecej francuskiej wybitnej ekipy specjalistów niemieckich”. Tę zmianę opinii płk. Wasilewski o Zychoniu — mówi dalej świadek — przypisać należy chyba jakimś względem personalnym, ściśle osobistym.

W toku dalszych pytań świadek ujawnia nazwisko wybitnej agentki polskiej, działającej na terenie niemieckim, którą według słów świadka, stała na bardzo wysokim poziomie i do starcała wywiadowi polskiemu rewelacyjnymi dokumentami dotyczącymi rozwoju lotnictwa niemieckiego, była to Erika Bilenka.

Została ona sprzedana szefowi ekspozytury III, Zychoniu, Niemcom, którzy ją zamordowali — mówi mjr. Nowiński.

Prokurator: „Czy świadek mógłby przedstawić nam powiązanie wywiadu amerykańskiego z wywiadem polskim?”

Świadek: „Tak jest”

Mogę przedstawić to co mi jest znane z kilku dokumentów z rozprawy sądowej, która miała miejsce w Wojskowym Sądzie Morskim w Anglii. Te dokumenty oddziału sztabu miały wykazać, jakie znaczenie posiadała praca i sieć naszego wywiadu dla ogólnego dorobku alianckiego. Jest rzeczą ciekawą, że podczas całej rozprawy nie padło słowo „sprawa polska”. Zawsze były to sprawy amerykańskie czy angielskie. Przedstawiciele II oddziału sztabu, którzy wzięli udział w rozprawie uważali za konieczne podkreślać swe zasługi dla wywiadów obcych, zaznaczając, że otrzymali z tego tytułu wysokie odznaczenia tych państw.

Major Zychon — „m's'rz” wywiadu

Najbardziej charakterystycznym dokumentem z tej sprawy jest depesza, którą wysłał w roku 1941 mjr. Zychon do Stanów Zjednoczonych do swoich szefów, a opisująca rozmowę jaką miał on na temat wywiadów, z szefem amerykańskiej państwowej służby wywiadowej. Depesza ta była rewelacją. Okazało się, że mistrzem w wywiadzie jest nie Donovan, a Zychon — o czym świadczyły słowa, w których zwrócił się szef amerykańskiej służby wywiadowej do Zychonia, w którym jak dotychczas miał się wyrazić, widział przedstawiciela najlepszego na świecie wywiadu.

Prosił, by mjr. Zychon zrobił dla niego plan organizacji sieci wywiadowczej amerykańskiej, nie tylko na wypadek wojny z Niemcami ale i przeciw Japonii.

W zakończeniu tej depeszy Zychon dodaje, że plan taki opracował i zapytał swych przełożonych czy akceptują jego porady.

Otrzymał on odpowiedź od kierownika wywiadu amerykańskiego następującej treści: „Załatwienie pierwszorzędnym, gratyfikujemy — Mikiewicz i Gano“.

W dalszym toku rozmowy świadek wyjaśnia te sprawę, które, jak twierdzi, dla kogoś kto stał się mistrzem w wywiadzie jest zupełna niezrozumiała, a zakrawać może na łepi albo na rzecz sfingowaną przez Zychonia. Do depeszy tej jednak dołączone były trzy dokumenty, stanowiące kompletny materiał dowodowy, w których władze amerykańskie dla wywiadu polskiego. Jeden z tych dokumentów podpisany był przez zastępcę szefa sztabu amerykańskiego gen. Cronera.

Starając się to wytłumaczyć — mówi dalej świadek — mogłem tylko dojść do jednego wniosku: Zychon, do Stanów Zjednoczonych nie mógł pojechać bez zezwolenia angielskiego. Anglii w tym czasie doskonale wiedzieli, kim jest Zychon i jego towarzysstwo. Odstąpił go Amerykanom dla kontaktu.

Następnie wiadomo było, że wracając do Europy Zychon za trzymają się prawdopodobnie w Lizbonie — bazie wywiadu niemieckiego. Prawdopodobnie było tak — stwierdza mjr. Nowiński — że cały plan który opracował Zychon dla Donovana, dostał się do mocodawców Zychonia i zarówno Anglii jak i

Amerykance o tym wiedzieli, bo wiem miał on być ową zasługą, za którą organizował się właściwy wywiad amerykański.

Gen. Sosnkowski i poseł Ciołkosz też nie próżnowali!

Odnosnie osoby gen. Sosnkowskiego, świadek przypomina, że był on szefem sztabu I Brygady, a następnie ministrem spraw wojskowych. Wówczas stał się bardzo bogaty w poznańskim.

Nie mogę powiedzieć — mówi świadek — w jakim stopniu gen. Sosnkowski był bliski idei hitlerowskiej, ale charakterystyczny jest fakt, że w domu gen. Sosnkowskiego była na do dzieci, która miała w sobie w pokoju portret Hitlera i fakt ten był tolerowany przez gen. Sosnkowskiego.

Moje kontakty z gen. Sosnkowskim na terenie Francji i Anglii były bardzo rzadkie, ale już wówczas umowałam na wszystko co przez pryzmat własnych założeń planów.

W sprawie o oszczerstwo rzucone na majora Zychonia, która toczyła się przed sądem morskim, poseł Ciołkosz, który był melem zaufania jednego z oficerów, interweniował u generała Sosnkowskiego, kilkakrotnie, by wycofał swoje wnioski z wyroku jaki zapadł w tej sprawie.

Nie dało to żadnego rezultatu poza sztucznym ograniczeniem zagadnienia do osoby majora Zychonia. Wówczas to poseł Ciołkosz odważał się: Sosnkowski mnie oszukał“.

W toku odpowiedzi na pytanie obrońcy adw. Maślanko, świadek wyjaśnia, że w wspomnianej powyżej sprawie sądowej o „oszczerstwo” rzucone na Zychonia, występował jako oskarżony razem z kpt. Niezbrzyckim. Był to fragment akcji, zmierzającej do u nieškodliwienia grupy dywersantów i agentów niemieckich, działających w łączności z majorem Zychonem. Sprawa ta przekazana została płk. Szurlewi do wyjaśnienia. Płk. Szurlewi zrobił wszystko, ażeby sprawa ta nie urzała światła dziennego i była została zatłumiona po linii interesów tych, orzecwko którym występował świadek.

Adwokat Maślanko: „Czy w związku z tą sprawą nie wszczęto dochodzenia przeciwko tym, których świadek wymienił?”

Świadek: „Wszyscy zostali

na stanowiskach. Nie byli nawet w czasie rozprawy odsunięci od akt wszelkiej działalności, a odwrotnie, sprowadzali świadków samolotami z Bagdadu, do Stanów Zjednoczonych itd. Wówczas naczelnym wodzem był gen. Sosnkowski, szefem sztabu gen. Kopański, a szefem II Oddziału płk. Gano.“

Bor-Komorowski to'erował szpiegów niemieckich

Na pytanie prokuratora, dotyczące osoby gen. Bora-Komorowskiego, świadek stwierdza, że opinie o nim opiera na dwóch wydarzeniach. Pierwszym była rozmowa, jaką przeprowadził świadek z jednym z wybitniejszych chirurgów, profesorem, który po spotkaniu z gen. Borem-Komorowskim, zapytany przez świadka, co sądzi o osobie Bora, odezwał się wybitnie lekceważąco o jego inteligencji.

Drugim wydarzeniem była rozmowa osobista, jaką przeprowadził świadek, wezwany do raportu przez gen. Bora-Komorowskiego. W czasie rozmowy świadek zapytał: „Czy panu generałowi wiadomo, że prawie wszystkie linie kurierów szły przez placówki mjr. Zychonia i II Oddziału i że te wszystkie placówki były zdekonspirowane i znane Niemcom?”

Na to gen. Bor-Komorowski popatrzył na świadka ze zdumieniem i powiedział: „No dobrze, ale co z tego... prze-

cież ci wszyscy kurierzy do mnie docierali?”

Wracając do osoby oskarżonego Doboszyńskiego, prokurator zapytuje świadka, czy publicysta i polityk, który interesuje się wywiadem, jest przedmiotem zainteresowania kontrwywiadu.

Świadek: „Działalność taka podlega kompetencji kontrwywiadu politycznego, tak, że działalność Doboszyńskiego, która niewątpliwie wywołała zainteresowanie wywiadu wojskowego, musiała być przez odstępiona kontrwywiadowi MSZ, podległemu Mikołajczykowi.“

Po zakończeniu pytań, zadawanych przez stronę, prokurator składa wniosek o powołanie w charakterze świadków Mierzyńskiego Stanisława i Palera Witolda w celu wyjaśnienia okoliczności inspirowania niemieckiej, poprzez niektóre elementy VI Oddziału Sztabu Głównego.

Dalsi świadkowie opowiedzieli o kontaktach i rozmowach z Doboszyńskim po jego przyjeździe do kraju w r. 1947.

Św. Józef Lesser, zeznał, że Doboszyński polecił mu nawiązać kontakt z bandami leśnymi. W szczególności Doboszyński chciał się spotkać z przywódcą band „Burm“ i „Burego“ i że te wszystkie placówki były zdekonspirowane i znane Niemcom.“

Świadek otrzymał od Doboszyńskiego polecenie wyjazdu do Sokolowa Podlaskiego, aby dowiedzieć się od niejakiego Trepli,

jak wyglądają możliwości band, grasujących na tym terenie. Świadek zeznał, że Doboszyński podał mu hasło, w celu ułatwienia kontaktu z bandytami za pośrednictwem Trepli.“ W rozmowach ze świadkiem Doboszyński omawiał również projekt zainstalowania w lesie krótkofalówki radiowej.

Pod opieką „Caritasu“ skrzydłami „Caritasu“

Z kolei złożył zeznania świadek Mięczysław Pszon, były delegat t. zw. rządu londyńskiego na okręg krakowski, oficjalnie zatrudniony w stowarzyszeniu „Caritas“, prowadzonym przez Episkopat w Krakowie.

Z zeznań Mięcz. Pszona wynikało, że Doboszyński starał się go nakłonić do utrzymania stałego kontaktu. Pszon miał wchodzić w skład ośrodka, złożonego z kilkunastu „wybranych“ przez Doboszyńskiego konspiratorów.

Następni świadkowie — Władysław Jaworski, członek Stronnictwa Narodowego, były obrońca Doboszyńskiego w Krakowie, Skim procesie o napad na Myślenice, Lech Maślowski — student Akademii Handlowej w Krakowie, również członek nielegalnego SN, Stanisław Bukowski — dyrektor Zw. Zrzecznej Kupieckiej w Łodzi oraz Jerzy Retke — członek nielegalnego SN, w którym zajmował eksponowane stanowisko i sekretarz konsulty Socjalistycznej Marijańskiej — opowiedzieli o swych kontaktach z Doboszyńskim.

Po zeznaniach świadków rozprawę przerwano do dnia 28 bm.

Presja imperialistów amerykańskich — powodem nędzy i bezrobocia we Francji

Przemówienie Thoreza do chłopów i robotników

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbyło się wielkie zgromadzenie, w którym wzięło udział ponad 20 tysięcy robotników i chłopów.

Na zgromadzeniu tym przemawiał, witalny burliwym cwałem, generalny sekretarz Partii Komunistycznej Thorez. Mówca wskazał, że jedną z głównych przyczyn trudnej sytuacji gospodarczej Francji jest plan Marshalla, który pociągnął za sobą m. in. bezrobocie 150 tys. robotników francuskich.

Stany Zjednoczone podporządkowują całą gospodarkę francuską — stwierdził Thorez — potrzebom swojej gospodarki i polityki. Imperialiści amerykańscy zmuszają Francję do zakupu sprzętu wojennego, co sprzyja im, w intencjach mitygujących wolność ludu francuskiego i stwarza dodatkowe trudności gospodarcze.

Mówiąc o strunku partii komunistycznej do kwestii roli jej, Thorez oświadczył: Komunistów pragną dać ziemię tym, którzy na niej pracują.“

Thorez poddał ostrej krytyce projektowaną przez Bluma reformę ordynacji wyborczej, podkreślając, że celem jej byłoby sprowadzenie do minimum liczb deputowanych komunistycznych.

Reakcja mogłaby nam odebrać mandaty, ale nie zdołaliśmy by nam nigdy odebrać uczuć

mas pracujących — stwierdził Thorez.

Nowy ambasador ZSRR na Węgrzech

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Arsenia Tiszkowaa ambasadorem Związku Radzieckiego w Węgierskiej Republice Ludowej.

Prezydium Rady Najwyższej zwolniło dotychczasowego ambasadora radzieckiego na Węgrzech — Puszkinę z zajmowanego stanowiska w związku z powierzeniem mu innych funkcji.

Robotnicy wypełniają uchwały II Kongresu Zw. Zaw. Załogi fabryczne nie poskapią sił dla przyspieszenia realizacji planu 3-letniego

W PZPB NR 21

Przyszły do świetlicy, gdzie miało się odbyć zebranie sprawozdawcze, bezpośrednio po zakończeniu pracy. Sala coraz bardziej wypełniali się robotnikami z rannej zmiany. Usiadł obok siebie.

— Czytałem uważnie sprawozdanie z przebiegu kongresu wczoraj, — mówi tow. Radziwińska — a w człowieku aż duża rosła gdy pomyślał, że my, robotnicy, razem z przedstawicielami Rządu wspólnie radziliśmy nad tymi robotniczymi sprawami.

A pomyślecie tylko, żadnej sprawy na Kongresie nie pominęto, o wszystkich bolączkach i osiągnięciach mówiono — dodała bezpartyjna kłaskaczka, ob. Karolewska. Aż wzruszenie ogarnęło, że ci, co całym państwem kierują, pamiętają tak o złościach i przedszkolach dla naszych dzieci.

— I o wczasach — dorzuciła ob. Bakalarczyk.

— I o rozrywkach oraz nauce po pracy — przypomina młodzieżówka Aniela Frydrych.

„Lecz na to, abyśmy mogli rozbudowywać nasze szkolnictwo, abyśmy mogli podnosić naszą robotniczą stopę życiową, musimy pracować jak najlepiej, jak najwięcej. Każdy metr kła-

postawiany również przystąpił do walki z brakerobstwem, o dyscyplinę pracy i zwrócił uwagę na jakość produkcji, świadomi, że produkując lepiej, więcej, przyczyniamy się do szybszej odbudowy, naszego Państwa Ludowego i poprawy stopy życiowej klasy pracującej.“

W PZPB NR 16

W dniu wczorajszym w świetlicy PZPB Nr 16 odbyło się sprawozdawcze zebranie, poświęcone II-mu Kongresowi Związków Zawodowych.

Zebrań robotnicy żywo oklaskiwali przemówienie ob. Baranowskiej, która złożyła sprawozdanie z przebiegu obrad Kongresu, na którym uczestniczyła, jako delegatka PZPB Nr 16. W przemówieniu swym zwróciła ona szczególną uwagę na uchwały II-go Kongresu Zw. Zaw., dotyczące poprawy bytu mas pracujących.“

W dyskusji robotnicy podkreślali doniosłość Kongresu, który nie tylko uchwałił wytyczne prace Związków Zawodowych na najbliższy okres, ale również zajęł się sprawą podniesienia stopy życiowej robotnika przy pomocy nowego ustawodawstwa pracy, dalszej popularyzacji i rozszerzenia ruchu społecznego, oraz położenia nacisku na usprawnienie społecz-

Najszystszy formierz Roczna norma w 6 miesięcy

WALERZYCH (PAP). Przewodnik pracy huty „Karol“ odlewacz Józef Woldrych, wykonał do dnia 25 czerwca swoją roczną normę. Woldrych zobowiązał się do końca roku podwoić swój plan produkcji.

27-letni Woldrych osiąga 240 procent normy, co jest wynikiem niezwykle rzadkim wśród odlewców. Wyniki swe uzyskuje dzięki pilności, punktualności i sprawnej organizacji pracy.

Droga zdrady

większym prawdopodobieństwem znaleźć drogę do Rosji jedynie przez wystrzelenie jej w głowę Rosjanina". Trudno doprawdy o bardziej wyraźne podkreślenie roli, jaką wyznaczono bandzie titowskiej w frontie imperialistycznym.

Trockiści

Dla każdego, kto śledzi drogę zdrady i zaprzaństwa titowców, widoczne jest bliźniacze podobieństwo ich do zdradziecką rolę trockistów. Towarzysz Roman Zambrowski, w artykule, zamieszczonym w numerze „O trwałą pokój, o demokrację ludową“ z dnia 15 maja br., wyraźnie stawia to zagadnienie:

„Jugosłowiańscy trockiści z klki Tita pochłonęli się troską o to, aby za wszelką cenę podważyć zaufanie proletariatu wszystkich krajów do ZSRR, wyłaziła ze skóry aby pomniejszyć międzynarodowy autorytet WKP (b), aby dowiedzieć, że bolszewizm nie jest najbardziej przodującą teorią, strategią i taktyką, wzorem dla wszystkich partii marksistowskich.

To jest tzw. „podbudowa ideologiczna“ tytoizmu, na której opierając się pseudoteoretycy trockistowscy, w rodzaju Džilasa i Pjade, deklamują o „dialektyce specyficznej drogi Jugosławii do socjalizmu“. W istocie, do nich to w pełni odnosi się słowa Stalina, który w 1937 roku tak scharakteryzował trockizm:

„Współczesny trockizm nie jest kierunkiem politycznym wśród klasy robotniczej, lecz wyzuta z zasad i bezideowa banda szkodników, dywersantów, szpiegów, wywiadowców, morderców, banda ciekłych wrogów klasy robotniczej, najemnych agentów organów wywiadowczych obcych mocarstw“.

Polityka wewnętrzna trockistów

Podobnie, jak w polityce zagranicznej, również w polityce wewnętrznej trockiści jugosłowiańscy odeszli całkowicie od marksizmu - leninizmu, zdradzili interesy klasy robot-

niczej, doprowadzając do zalanania się gospodarki narodowej, do nędzy mas pracujących, do oddania wyzyskiwanych ręce wyzyskiwaczy kulackich, do popierania i rozwijania elementów kapitalistycznych, do przekształcenia Jugosławii w republikę burżuazyjną.

Masy ludowe Jugosławii, rozbrojone wobec wrogów zewnętrznych i wewnętrznych, pozbawione wszystkich zdobyczy wywalczonych w bohaterkich walkach z faszystowskim najeźdźcą i rodzimą reakcją, trzymane są w terrorze przez siepaczy Rankowicza. Masowe aresztowania, oficjalne i skrytobójcze mordy, w tej liczbie zamordowanie gen-

Arso Jovannowicza, mają zabezpieczyć trockistowską klikę Tita przed niezadowolaniem i nienawiścią mas ludowych Jugosławii.

Prowokacje wobec Związku Radzieckiego i Bułgarii, w rodzaju bezczelnych not w sprawie udzielania azylu patriotom i szczerym działaczom robotniczym, mają przesłonić prawdziwy obraz rozkładu i zdrady. Prowokacyjne napaści np. na Biuro Informacji Polskiej w Belgradzie, które wystawiło w trybie planów z wynikami planu 3-letniego i dotychczasowymi osiągnięciami Polski w braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokra-

cji ludowej — mają przesłonić wzrastającą nędzę mas pracujących Jugosławii i kompletne bankructwo titowskiej gospodarki.

Narody Jugosławii zwyciężą

Trockiści jugosłowiańscy otoczeni są nienawiścią i pogardą ludzi pracy w Jugosławii i na całym świecie. Wszystkie partie komunistyczne i robotnicze poparły rezolucję Biura Informacyjnego. Wszystkie partie komunistyczne i robotnicze i miliony bezpartyjnych robotników, chłopów i inteligentów widzą w trockistach jugosłowiańskich za-

ciękłych wrogów wolności i postępu. Tym większe sympatie otaczają bojowników o wolną i socjalistyczną Jugosławie, walczących z reżimem Tita w Jugosławii i poza jej granicami. Nieomal w przededniu rocznicy ogłoszenia uchwały Biura Informacyjnego ludzie pracy w Trieście, wśród których znaczną rolę odegrał stanowiąc Jugosłowianie, odrzucili z pogardą listę wyborczą renegatów i dali zwycięstwo komunistom i patriotom.

Z nadzieją i wiarą śledzimy walkę komunistów jugosłowiańskich przeciw nacjonalistycznej i trockistowskiej klce Tita. Zwycięzcy im największego zwycięstwa w ich walce, która jest walką o wolność Jugosławii i o wzmocnienie światowego obozu pokoju.

Kazimierz Golde.

Realizujemy uchwały konferencji miejskiej PZPR PZPB Nr. 2 walczą o jakość produkcji

Hasło walki o najlepszą jakość produkcji — rzucone na ostatnim Plenum Komitetu Centralnego PZPR i na Konferencji Miejskiej PZPR spotkało się z dużym zrozumieniem wśród załóg fabrycznych wszystkich gałęzi przemysłu. Za przykładem Marii Terpilak, tkaczki w PZPW nr 1 w wielu zakładach włókienniczych powstały liczne zespoły najwyższej jakości.

— Było to w dniu 1 czerwca — mówi dyrektor tkalni tow. Szelest. — Przed rozpoczęciem pracy drugiej zmiany przyszłodem na salę tkalni. Wśród robotniczek panowało jakiegoś podniecenie. Rozmawiali o czymś z dużym ożywieniem. Słyszałem powtarzające się słowa — jakość, prima. Ktoś mówił o Terpilakowej. Zaczęłam się już czego domyślać, a przypuszczenie moje potwierdziła jedna z robotniczek.

— Towarzyszu dyrektorze — powiedziała zbliżając się do mnie. — Mamy do was pewną sprawę. My wszystkie, przodownice pracy i te słabsze tkaczki, porozumiałyśmy się z koleżankami ze wszystkich zmian: postanowiliśmy podnieść jakość naszej produkcji.

I tak rozpoczęła się organizacja zespołów najwyższej jakości w PZPB nr 2. Z pośród 1200 tkaczek, zatrudnionych w PZPB nr 2 w oddziale przy ul. Ogrodowej — 707 podpisało zobowiązanie, że w ciągu mie-

siąca czerwca podniosą swoją wydajność najmniej o 5 proc.

707 podpisów pod zobowiązaniem o podniesieniu jakości złożyły tylko lepiej pracujące tkaczki. Od pozostałych dyrekcja nie przyjęła zobowiązań. Natomiast dla słabszych tkaczek jak również dla lepszych zespołów zorganizowano specjalne pokazy szkoleniowe.

Dyr. Szelest jest dobrym fachowcem. Jeszcze niedawno pełnił on funkcję majstra w PZPB nr 3. Pod jego kierunkiem szkoła się dziś tkaczki w „dwójce“.

Na dużej tablicy — wiszącej w tkalni — umieszczone są próbki materiałów z błędami, zaopatrzone w napisy wyjaśniające przyczyny powstania tych błędów. Każdego dnia po pracy zbierają się koło tablicy jeden lub dwa zespoły tkaczek. Tow. Szelest wyjaśnia zbranym dla czego powstały błędy w tkaninie i jak należy ich unikać. Odpowiada na pytania i tłumaczy zasady dobrej techn-

ki pracy. Po rozmowach teoretycznych, następuje pokaz przy warsztacie.

— W ten sposób, towarzyszy — należy puszczać warsztat! Tu powinno leżeć pudełko z wtykami, aby szpulki nie po niewierały się po podłodze. Nawet stare, wykwalifikowane tkaczki niejednemu się mogą jeszcze nauczyć od tow. Szelesta.

707 tkaczek zobowiązało się w ciągu czerwca, podnieść jakość swojej produkcji, przynajmniej o 5 procent. Lecz są także tkaczki, którym pozostało mniej niż 5 procent dla uzyskania miana tkaczki najwyższej jakości.

— Wyrabiam dziś 99 procent pręmy — mówi tow. Wiesława Brzezińska, 19-letnia tkaczka. — Jeszcze trochę popracuję, a osiągnę pełne 100 procent pierwszego gatunku. Lecz osiągnięcie tego sukcesu nie da mi jeszcze pełnej satysfakcji. Cały mój zespół — zespół młodzieży musi być zespołem pierwszej jakości! Jeśli to osiągnę — spokojnie rozpocznę w przyszłym roku naukę w Technikum Włókienniczym — do którego skieruje mnie nasz dyrektor. Będę wówczas spokojna, że moi towarzysze dzielnie mnie zastępują, że nasz zespół mi-

niekła zespołu — przedownica pracy Helena Płachta, Ja wybrałam dotąd 98 procent pierwszego gatunku, a moje towarzyski Antonina Lebeda, Banaś Wiktor, Jadwiga Stachurka, Władysława Mikolajczyk i Barbara Kraczk również osiągnęły podobne wyniki. Dotąd rezultaty naszej pracy wydawały nam się zadowalające. Dziś, w okresie wielkiej walki o jakość i wykonanie eksportu — są one jeszcze niedostateczne.

— Alboż my 100 procent nie osiągniemy! Musimy osiągnąć, bo to nasz obowiązek. — Ejże kobiety! Pokażemy, że nasz zespół nie gorszy od zespołu Marii Terpilakowej. W naszych zakładach — „czwórkach“ musi powstać zespół najwyższej jakości. Tym zespołem my będziemy. Prawda?

Pochylona nad warsztatami kobiety, uważnie kontrolują ruch czółenek — odpowiedziały na wezwanie mocniej niż słowem — odpowiedziały pracą.

Prowizoryczne zestawienie produkcji tkalni z dnia 15-go czerwca wykazało wzrost „pręmy“ o 3 procent w stosunku do ubiegłego miesiąca. Ostatnie meldunki brakarzy pozwalają przypuszczać, że w końcu miesiąca nasza jakość poprawi się jeszcze — mówi na zakończenie rozmowy dyr. tow. Szelest.

Książki dla wszystkich

Jedną z najwydatniejszych form realizacji upowszechniania czytelnictwa jest Tygodniowa Biblioteka Obiegowa, zorganizowana przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik“. System TBO polega na tym, że po okresie werbunku puszcza się w obieg tyle książek, ile pozyskano abonentów. Wymiany dokonują specjalni pracownicy, zwani łącznikami TBO — w domach czytelników. Okres obiegu książki trwa pół roku. Po tym okresie przechodzą one drogą wyboru lub losowania na własność abonentów. Każdy abonent otrzymuje dwie książki.

Majster Wejman uzyska wymarzoną biblioteczkę...

Biurokratyczna opieszałość nie będzie już utrudniać premiowania wynalazców i racjonalizatorów



Franciszek Wejman jest majstrzem z powołania. Lubi w swą pracę w tkalni i może dlatego właśnie nie tylko dobrze wypełnia swe obowiązki, lecz stale rozmyśla, co by tu zrobić aby uszczelnić produkcję tańszą i lepszą.

Chodził więc majster po salę, patrzył na krosna - automaty, poprawiał wciąż zrywające się paski skórzane przy łapaczach, uderzających czółenka, i myślał.

— A może zamiast skóry damy tutaj sprężynki? Są tańsze i praktyczniejsze. Trzeba spróbować!

Siedział wówczas majster w małym kantorku przy sali krosien, obliczał, mierzył i rysował.

A gdy wszystkie projekty miał wreszcie gotowe, poszedł do warsztatu mechanicznego, przedstawił rysunek i wytłumaczył, jaką część mają mu dorobić.

Już w kilka dni później majster Wejman drżącymi rękami przykręcał sprężynę do łapacza na pierwszym krosnie. Z namiętnością też wzruszeniem wręczał opis swego projektu fabrycznej Komisji Racjonalizatorskiej.

dająca jego projekt stwierdziła, że zastosowanie sprężyn majstra Wejmana przyniesie fabryce 1 milion 994 tysiące zł oszczędności rocznie.

Minał maj a czerwiec dobiega już końca.

Majster Wejman, wracając po pracy do domu nieraz zastanawia się, co też będzie mógł zrobić, gdy uzyska premię za swój wynalazek.

— Może remont w mieszkaniu, albo może jakieś meble dokupić? Ale nie, w pierw-

szym rzędzie musi być biblioteka, techniczna fachowa biblioteka, o której już marzył od tylu lat. Właśnie teraz zrealizują się jego marzenia. Bezdziesiątka książek, tak potrzebnych dla teoretycznego pogłębienia swego zawodu...

Tak, teraz będzie miał na pewno swoją biblioteczkę. Właśnie teraz, po podjęciu przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów doniosłej uchwały, regulującej premio-

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Pomagamy małorolnym chłopom

Państwowe Zakłady Przemysłu Welnianego nr 36 w ramach akcji łączności między miastem i wsią opiekuje się gromadą Męka pod Sieradzem. Już dwukrotnie nasze ekipy wyjeżdżały do wspomnianej gromady. Lekarze fabryczni naszych zakładów udzieliли pomocy lekarskiej 158 osobom, z których dwie skierowano do leczenia szpitalnego.

Na wspólnym zebraniu mieszkańców wsi i przedstawicieli naszej załogi, mówcy jednej i drugiej strony podkreślili konieczność dalszego pogłębiania

nawiązanych stosunków. Da to możliwość usunięcia wielu przeszkód na drodze rozwoju wsi Męka.

O przeszkodach tych mówili chłopcy, wskazując szczególnie na niedociągnięcia w pracy miejscowej spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, w której usadowiła się grupa wiejskich kombinatorów, po kumotersku rozdzielająca przydziały z krywdą dla biedoty wiejskiej. Jasnem, że poparcie udzielone przez robotników PZPW nr 36 małorolnym chłopom wsi Męka wzmocni ich pozycję w gromadzie i dopomoże do zlikwidowania wyzysku.

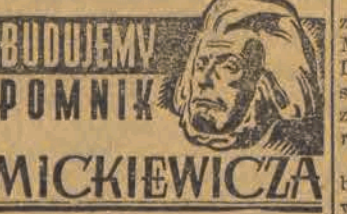
Dnia 21 bm. zwiedziła nasza zakłady gromadka dzieci ze wsi Męka wraz z nauczycielami. Dzieci wprawy się z procesem produkcyjnym, a następnie zwiedziły ZOO i Muzeum Przyrodnicze.

Jako podarunek dla dzieci robotników PZPW nr 36, przebywających na koloniach letnich w Rozrach, dzieci ze wsi przy-

wieżyli dwa kosze jagód i poziomki.

B. Łukaszewicz
korespondent fabryczny „Głosu“
z PZPW nr 36

Próbne krosno pracowało — i pracowało dobrze. Sprężyny zostały więc zainstalowane również przy dalszych 7 automatach. Majster Wejman zaś zabrał się do opracowania nowego ulepszenia a komisja, ba-



Listy z Wybrzeża

Polskość powraca na swe rdzenne ziemie

Spotkanie z Mazurami w Ostrudziu i Olsztynie (Korespondencja własna „Głosu“)

W Ostrudziu aż roi się od Mazurów. Ich piękny, staropolski język rozbrzmiewa w sklepach i na ulicach miasta...

Będąc w Olsztynie trzeba koniecznie odwiedzić Instytut Mazurski. Kierowniczka, sympatyczna, starsza pani była działaczką na tych ziemiach...

Ostatni redaktor gazety, Seweryn Pieniżny, został zamordowany przez gestapo w pierwszym roku wojny.

W Kirowogrodzie chłop polscy zwiedzili stałą miejscową wystawę Puszkiniowską, zawierającą m. in. cenne materiały o pobycie Adama Mickiewicza w Jelizawetogrodzie...

Miłość i szacunek dla kultury innych narodów

Podobizny Mickiewicza i Słowackiego na wystawie Puszkiniowskiej w Kirowogrodzie

W ubiegłym tygodniu delegacja chłopów polskich udała się z wycieczką na Ukrainę Radziecką. Delegaci zwiedzili potężne ośrodki przemysłowe Zagłębia Donieckiego...

Goście polscy zapoznali się także z zabytkami historycznymi Kamionki, związanymi z imieniem genialnego poety rosyjskiego Puszkina i genialnego kompozytora rosyjskiego Czajkowskiego.

Współzawodnictwo „łańcuchowe“ w PZPB Nr 1

Należy pokonywać biurokratyczne opory i rozwijać nową formę zwiększenia produkcji

Gdy w lutym br. na terenie PZPB nr 8 rzeźbiono projekt zorganizowania współzawodnictwa łańcuchowego...

— Zdawaliśmy sobie sprawę, że zorganizowanie współzawodnictwa łańcuchowego wymaga szczególnego opracowania organizacyjnego i technicznego...

— Trudno było stworzyć 43-osobowy zespół, skoro zgłosiło się przynajmniej 100 współzawodniczących. Wreszcie zdecydowaliśmy — pierwszy zespół — musi składać się z najlepszych fachowców...

— Nie może być inaczej — bo gdy ja do pracy nie przyjdę — to kobiety z obrącznikami nie będą miały co robić. Inne — nieodprężone — nie mogą — a mojego nie będzie. Więc taka solidarność w człowieku jest — i tak obowiązuje.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Zmarnowane pieniądze

Nasza tkalnica pracuje na 3 zmiany. Podczas zmiany, w środkowej sali, nie wszystkie krosna są czynne. Mniej więcej połowa krosien stoi, z braku obsługi...

Za dużo roboty

— Za dużo roboty — wystarczy takie współzawodnictwo jakie jest — dodawali inni. I tak wbrew słusznej iniekcji...

Wobec tego, iż w najbliższych dniach...

Wobec tego, iż w najbliższych dniach spodziewana jest większa ilość zgłoszeń, ostatnio termin zapisów przedłużony został do dnia 30 czerwca br.

Odległość 40 km. do Olsztyna

Odległość 40 km. do Olsztyna pociąg przebywa z zawrotną wprost szybkością. Dokoła rozciągają się łąki i lasy. Pastwiska, drzewo i torf — to naturalne bogactwo tego kraju.

Młodzież robotniczo-chłopska zdobywa wiedzę

Zapisy do Politechniki Łódzkiej przedłużono do dn. 30 bm

Obszerny hall w gmachu Politechniki Łódzkiej zapelniony jest młodzieżą. Oczekują tu kandydaci na wyższe studia techniczne, załatwiają ostatnie formalności.

Wobec tego, iż w najbliższych dniach...

Wobec tego, iż w najbliższych dniach spodziewana jest większa ilość zgłoszeń, ostatnio termin zapisów przedłużony został do dnia 30 czerwca br.

Wobec tego, iż w najbliższych dniach...

Wobec tego, iż w najbliższych dniach spodziewana jest większa ilość zgłoszeń, ostatnio termin zapisów przedłużony został do dnia 30 czerwca br.

Spółdzielcze Rady Dzielnicowe

W bieżącym tygodniu zostały przeprowadzone przez PSS wybory do Spółdzielczych Rad Dzielnicowych w Łodzi...

Wobec tego, iż w najbliższych dniach...

Wobec tego, iż w najbliższych dniach spodziewana jest większa ilość zgłoszeń, ostatnio termin zapisów przedłużony został do dnia 30 czerwca br.

W 150-lecie urodzin Puszkina „Eugeniusz Oniegin“ na scenie Opery Warszawskiej

W tych dniach odbyła się w Operze Warszawskiej uroczysta premiera opery Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin“.

Wystawienie tego arcydzieła muzyki operowej, opartego na tekście Puszkina, wiąże się z obchodem 150-letniej rocznicy urodzin genialnego poety.

Wobec tego, iż w najbliższych dniach spodziewana jest większa ilość zgłoszeń, ostatnio termin zapisów przedłużony został do dnia 30 czerwca br.

Nasze filmy zagranicą

W roku bieżącym organizowane są wielkie Międzynarodowe Festiwale Filmowe, na których będą wyświetlane również filmy polskie.

Wobec tego, iż w najbliższych dniach...

Wobec tego, iż w najbliższych dniach spodziewana jest większa ilość zgłoszeń, ostatnio termin zapisów przedłużony został do dnia 30 czerwca br.

Wobec tego, iż w najbliższych dniach...

Wobec tego, iż w najbliższych dniach spodziewana jest większa ilość zgłoszeń, ostatnio termin zapisów przedłużony został do dnia 30 czerwca br.

Alkoholizm wróg człowieka

Krenika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 30 czerwca
1949 r.
Dziś: Emilii

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Straż Pożarna — 41
Zarząd Miasta Kutna — 30
Starostwo Powiatowe — 31
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
Pow. Zakład Elektryczny — 32
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakł. Ubezpie. Wzajemn. n. Narutowicza nr. 20 — tel. 104
Apteka „Pod Orłem” — 106
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

KINO

Kino „Polonia”, przy ul. Teatralnej nr 1, wyświetla dziś film produkcji angielskiej „Renegat”, początek seansów o godz. 19 i 21.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Związki Zawodowe woj. łódzkiego realizują uchwały Kongresu

Po wojewódzkiej naradzie aktywności związkowej w Łodzi, związki zawodowe na terenie całego województwa łódzkiego przystępują energicznie do wprowadzania w życie uchwał II Kongresu Zw. Zawodowych.

Pierwszym zadaniem po tej linii, było szybkie i sprawne przeprowadzenie akcji sprawozdawczej i zapoznanie szerokich mas pracujących z uchwałami i postanowieniami Kongresu. Akcja ta, w większości powiatów dobiega już końca, względnie jest w pełnym toku. Kierunek nad akcją sprawozdawczą sprawują poszczególne Powiatowe Rady Związków Zawodowych.

Do najbliższych zadań należy przede wszystkim systematyczny, stały instruktaż Rad Zakładowych poszczególnych zakładów pracy. Stały kontakt z Radami Zakładowymi gwarantuje usprawnienie ich działalności i przyczyni się do sprawnego i szybkiego przeprowadzenia postanowień II Kongresu. Poza tym, przeprowadzana będzie kontrola wszystkich zakładów pracy w naszym województwie, ze specjalnym zwróceniem uwagi na sprawy opieki nad racjonalizatorami i nowatorami, na sprawy kobiet i młodzieży, higieny i bezpieczeństwa pracy, współzawodnictwa,

na sprawy kulturalno-oświatowe i akcję skierowań na wczasy pracownicze.

W celu zaktywizowania szerokich mas pracujących, dla umożliwienia wszystkim członkom brania czynnego udziału w życiu związkowym i w realizacji uchwał Kongresu — Rady Zakładowe wszystkich zakładów pracy przystępują do organizacji grup związkowych, względnie ożywiają działalność już istniejących grup, jako najniższych ośmiu ruchu zawodowego. Do głównych zadań grupy związkowej należy planowanie i organizowanie zespołowego wysiłku członków grupy, dla wypełniania i przekraczania planów produkcyjnych, podnoszenia jakości i obniżania kosztów własnych produkcji, względnie usprawniania pracy biurowej i t. d.

W tym celu grupy organizują współzawodnictwo indywidualne i zespołowe członków grupy, oraz odbywają narady produkcyjne, pomagają w opracowaniu zobowiązań poszczególnych pracowników i zespołów, popierają i realizują usprawnienia i wynalazki.

Grupy związkowe zwalczają brak dyscypliny w pracy, nierobstwo i biurokrację, troszczą się o wzorowe utrzymanie miejsca pra-

cy, sprzętu i narzędzi.

Do zadań grupy związkowej należy krzewienie poszanowania własności społecznej, wpajanie w pracowników socjalistycznego stosunku do pracy, rozwijanie czujności klasowej, troska o stałe i systematyczne polepszanie warunków bytu materialnego i poziomu kulturalnego członków grupy, racjonalne wykorzystanie urządzeń i funduszy socjalnych oraz polepszanie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Grupy związkowe organizowane są w przemyśle, rolnictwie, transporcie, handlu, instytucjach i urzędach. Grupy tworzą się w miarę możliwości spośród związkowców o zbliżonym zakresie pracy jak brygady, sekcje, oddziały i t. p.

W zakładach pracy zatrudniających powyżej 30 pracowników — członków związku zawodowego, rada zakładowa dokonuje podziału całej załogi na odpowiednią ilość grup związkowych, natomiast w zakładach pracy zatrudniających od 5—20 pracowników — członków związku zawodowego, wszyscy członkowie stanowią jedną grupę związkową.

Na czele każdej grupy stoi mąż zaufania. Grupa związkowa wybiera męża

zaufania w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów.

Mąż zaufania czuwa nad wykonaniem wszystkich zadań stojących przed grupą związkową. W związku z tym powstała potrzeba szkolenia mężów zaufania. Do realizacji tego przystępują obecnie poszczególne Powiatowe Rady Związków Zawodowych.

Do obowiązków męża zaufania należy zbieranie składek członkowskich, informowanie członków grupy o celach i zadaniach związku zawodowego, o prawach i obowiązkach członków związku, czuwanie nad prawidłowym stosowaniem układu zbiorowego pracy. Mąż zaufania musi interesować się warunkami zdrowotnymi i mieszkaniowymi członków grupy oraz popierać ich dążenia do ogólnego, politycznego i zawodowego doskonalenia się. Mąż zaufania opiekuje się przodownikami pracy i ułatwia uzdol-

nionym związkowcom drogę do awansu społecznego, niepiśmiennych kieruje na kursy dla analfabetów, organizuje opiekę nad członkami grupy w czasie choroby, udziela pomocy w uzyskaniu miejsc w sanatoriach, domach wypoczynkowych, skierowaniach dzieci do prewentiów, przedszkoli i na kolonie. Ponadto mąż zaufania czuwa nad organizowaniem rozrywek kulturalnych dla członków grupy, zbiorowych wycieczek na odczyty, do kin i teatrów. Dla udzielenia informacji politycznych i zawodowych mąż zaufania zwołuje lotne 10—15 minutowe zebrania członków.

Tą drogą realizowane jest najważniejsze założenie pracy związków zawodowych — a mianowicie dotarcie do wszystkich ludzi pracy, zorganizowanie ich i udzielenie pomocy w myśli uchwał II/VIII Kongresu Zw. Zaw. (ja)

Sklep PSS z obuwem otwarty został w Kutnie

PSS otworzyła w Kutnie przy ul. Stalina 26 sklep z obuwem. Społeczeństwo kutnowskie dotkliwie odczuwało brak tego rodzaju placówki. Istniejący sklep Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego nie był w stanie zaspokoić potrzeb miasta, nie więc dziwnego, że przed sklepem tym tworzyły się „milowe” kolejki.

Nowootwarty sklep posiada bogaty asortyment wszelkiego rodzaju obuwia produkcji krajowej i czeskiej. Zaopatrzyć się tutaj można również w skórę

twardą i miękką, które sprzedawane są za okazaniem legitymacji Związków Zawodowych w ilości 1 kg. Ceny są bardzo przystępne. Dostarczenie bowiem takiego i dobrego obuwia ludziom pracy jest głównym zadaniem sklepu.

Kierownik sklepu ob. Szustkowski dołoży wszelkich starań, aby klient był fachowo, szybko i dobrze obsłużony, gdyż wtedy można będzie mieć pewność, że nowa placówka spełni swoje zadania. (Kj)

Czytelniczo miszka

Zwiększyć przydział mięsa dla Gospody Ludowej

Jako stały konsument obiadów w Gospodzie Ludowej Nr. 1 pragnę zabrać głos na łamach „Głosu” w kwestii dla nas nader ważnej.

Chodzi o obiady popularne. Należy z przykrością stwierdzić, że Gospoda Nr 1 nie stoi całkownie na wysokości zadania. Bo są dni, kiedy już o godzinie 1 brak jest obiadów, a przecież głównym celem i zadaniem zakładów zbiorowego żywienia, jakimi są Gospody, jest dostarczenie tanich i pożywnych posiłków ludziom pracy.

Kierownik Gospody, zapytany o powód tego stanu, jaki obecnie panuje, oświadczył mi, że nie jest w stanie wydawać więcej obiadów, ponieważ otrzymuje zbyt niskie przydziały mięsa.

Otrzymuje obecnie 160 kg mięsa na tydzień. Ponieważ część przydziału stanowią kielbasy, szynki, wątroby itd. mięsa zużywanego do obiadów jest o-

kolo 55 kg. Przydział ten ulega ciąglemni zmniejszeniu tak, że będzie chyba musiał zrezygnować z wydawania dotychczasowych 200 obiadów dziennie.

Wszyscy wiemy, że sytuacja na rynku mięsnym nie jest jeszcze zupełnie zadowalająca. Niemniej od szeregu miesięcy obserwujemy stałą poprawę. Dziwnym więc wydaje się postępowanie Referatu Handlu i Przemysłu przy Starostwie Powiatowym, który systematycznie „obcina” przydziały dla Gospody. Niskie chyba nie pragnie pozabawiać robotników taniego obiadu i narażać ich na zamawianie stosunkowo drogiego obiadu, a la carta.

Jestem przekonany, że wyrażać będę życzenie ogółu konsumentów, jeżeli zaapeluję do Referatu Przemysłu i Handlu o jak najszybsze powiększenie przydziału mięsa dla Gospody.

Stały czytelnik „Głosu” (Nazwisko i adres znane Redakcji).

Szkoły i Domy Ludowe powstaną w powiecie łódzkim

Plan realizacji inwestycji na rok 1949 przewiduje dalszy rozwój budownictwa społecznego z kredytów państwowych. Jeszcze w roku bieżącym cały szereg nowych szkół powszechnych i Domów Ludowych zostanie oddanych do użytku w powiecie łódzkim.

W Żeromiu gm. Kruszców zostanie wykończona budowa szkoły powszechnej kosztem 2 milionów 780 tysięcy zł. Na uruchomienie tej szkoły, jak i wszystkich innych oczekuje wiele dzieci okolicznych wsi.

W Romanowie gm. Gospodarz, budowa szkoły została już zakończona. 419 tysięcy zł. przeznaczono na ostateczne prace, przy wykonywaniu urządzeń wewnętrznych.

Na wykończeniu jest budowa szkoły w Kazimierzu gm. Babice i szkoła w Kucinach gm. Puczniew. Na obie szkoły przeznaczono kwotę po 1 milion 75 tysięcy zł.

W tym roku zostanie oddany do użytku Dom Ludowy w Bronisinie gm. Wiskitnie i Dom Ludowy w Nowosolnej, natomiast w Stefanowie rozbudowuje się istniejący już budynek i przystosowuje się go do celów, jakim ma służyć. Na powyższe prace przeznaczono 1 milion 70 tysięcy zł. Dom Ludowy zostanie oddany do użytku w przyszłym roku.

W Konstancynie prowadzona jest dalsza rozbudowa pięknej nowopowstałej szkoły. W tym roku wykonane zostaną roboty kanalizacyjne, wodociągowe i urządzenia centralnego ogrzewania.

Plan inwestycyjny przewiduje ponadto odbudowę remizy strażackiej w Konstancynie — Srebrnej.

kosztem 1 miliona 500 tysięcy zł.

W Tusznynie na dzień 22 lipca zostanie oddany do użytku mieszkańców most żelbetonowy na ul. Tylnej. Koszt budowy wynosi 3 miliony 776 tysięcy zł.

950 tysięcy zł. przeznaczono na wyposażenie szkół w konieczny sprzęt i książki. Wewnętrzne urządzenia otrzymają szkoły powszechne w Konstancynie, Tusznynie, Aleksandrowie, Kazimierzu, Andrzejowie, Rąbie

niu, Czarnocinie i Wiskitnie.

Sprzęt szkolny i książki otrzymają szkoły powszechne w Tusznynie, Aleksandrowie, Konstancynie, Babicach, Lućmierzu, Rąbieniu, Nowosolnej, Rzgowie, Czarnocinie, Brójcach, Puczniewie, Beldowie, Kruszwie, Brużycy i Wiskitnie.

Na wyposażenie średnich szkół zawodowych w Aleksandrowie i Konstancynie przeznaczono 1 milion 100 tysięcy zł.

Również Domy Ludowe

otrzymają pełne urządzenia wewnętrzne. Na cel ten przyznano 1 milion 650 tysięcy zł. Urządzenia otrzymają Domy Ludowe w Wiskitnie i Nowosolnej.

Dla Tusznyna zostanie zakupiony samochód Pogotowia Pożarnego za 800 tysięcy zł.

Niezależnie od tego, Zakład Osiedli Robotniczych przeznaczył w tym roku 15 milionów zł. na budowę wielkiego osiedla robotniczego w Aleksandrowie.

Z działalności ZMP w Państw. Liceum Administracyjnym i Gimn. Handlowym

Koło ZMP przy Państwowym Liceum Administracyjnym i Gimnazjum Handlowym w Kutnie powstało we wrześniu ub. roku. Początkowo liczyło 80 członków ale obecnie dzięki umiejętnie przeprowadzonej akcji werbunkowej posiada już przeszło 230 członków.

Największe osiągnięcia koła zanotować możemy na odcinku oświatowym i kulturalno-artystycznym.

Pracę oświatową prowadzi grupa aktywna, zorganizowana w liczącą obecnie 70 członków brygadę oświatową. Brygada ta może się poszczycić poważnymi osiągnięciami. Do najważniejszych należy obsługa 150 kół terenowych pogadankami szkolnymi masowego. Praca oświatowa wewnątrz daje również poważne wyniki, czego dowodem jest stale wzrastająca liczba aktywnych.

Na zlocie powiatowym ZMP Zarząd Powiatowy oceniając aktywną i owocną pracę brygady przyznał jej pierwszą nagrodę w postaci roweru.

Sekcja kulturalno-artystyczna brała udział w występach artystycznych w 25 świetlicach w Kutnie i terenie, jak również

wykonała w wielu świetlicach dekoracje, a między innymi udekorowała salę ZMP przygotowującą do Zjazdu Powiatowego.

Ostatnio ZMP-owcy oczyszcili groby żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walce o wyzwolenie Kutna. W czynie tym brało udział 5 kół klasowych z 170 członkami.

Obecnie koło przystąpiło do wzmożonej walki z analfabetyzmem.

Duże zasługi przy organizowaniu Koła położył pierwszy jego przewodniczący obecny abiturient szkoły. Obecnie przewodni-

czącym koła jest kolega Michałski Bogdan, wiceprzewodniczącym kol. Duralski, a kierownikiem brygady oświatowej — kol. Filipiak.

W początkowym okresie pracy koło miało pewne niedociągnięcia organizacyjne, które zostały obecnie już przezwyciężone.

Naczelnym zadaniem koła przy Państwowym Liceum Administracyjnym i Gimnazjum Handlowym będzie w przyszłym roku szkolnym jeszcze wydajniejsza praca i owocniejsza praca.

Filipiak Teodor

Dzieci kolejarzy kutnowskich wyjeżdżają na wczasy letnie

Rok szkolny został już zakończony. Dzieci po całorocznej mozolnej nauce już wkrótce wyjadą na kolonie i półkolonie. Akcja wczasów letnich dla dzieci z każdym rokiem jest coraz lepiej zorganizowana i obejmuje coraz większą ilość dzieci.

Zapoczątkowana została również akcja wysyłania dzieci na wczasy letnicze.

Z terenu powiatu kutnowskiego wędzieje w bieżącym

roku 3.000 dzieci robotniczych i chłopskich.

Jedną z takich kolonii letnich dla dzieci organizuje Z.Z.K. Dzieci przebywać będą koło Łącka. W roku bieżącym zorganizowane zostaną 2 turnusy w lipcu i sierpniu. Już 2 lipca wyjeżdżają pierwszy turnus dla dzieci kolejarzy w wieku od lat 7 do 11. Następny turnus obejmie dzieci w wieku od lat 11 do 15-letni.

W roku bieżącym dzieci zabierać ze sobą sprzęt wczasowego, jak: sienniki, prześcieradła, poduszki i koce. Wszystko to zakupiło Z.Z.K. z funduszu socjalnego.

Wydział Socjalny D. O. K. P. Łódź i Koło Z.Z.K. Kutno mając na uwadze dobre odżywianie dzieci, przeznaczają na pierwszy turnus sumę zł. 1.237.500, a zatem na jedno dziecko przyspada średnio

7.500 złotych. 70 procent tej sumy przeznaczają się na wyżywienie, a pozostałe 30 procent na wydatki gospodarcze, administracyjne i zakup sprzętu sportowego. Ma my nadzieję, że dzieci, które pozostawiać będą na koloniach pod fachową opieką ob. Grada będą czuć się dobrze i powrócą po miesiącu zdrowe, wypoczęte z nowym zasobem sił do dalszej nauki. K.

TEATR
PANSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
 w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 — dramat Maksyma Gorkiego „Na dnie” w reżyserii Leona Schillera.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj o g. 19.15 „SZCZYGLI ZAULEK” — G. B. Shawa.

TEATR POWSZECHNY

11 Listopada 21,

Codziennie o godz. 19.15 kome- dia Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojnackiej.

TEATR LETNI OS

ul. Piotrkowska 94

Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „Jadzia wdowa”.

„LUTNIA”

Piotrkowska 243

Godzina 19.15 — „Dzwony z Corneville”.



ADRIA — „Wielka Nagroda” godz. 14, 16, 18, 20,30
 godz. 12 poranek sportowy film dozwolony dla młodzieży od lat 14

BAŁTYK — „Ulica Graniczna” godz. 16, 18, 20,30, 21, poranek godz. 9,30, 12 film dozwolony od lat 12

BAJKA — „Cygańska Miłość” godz. 13, 15,30, 18, 20,30 film dozwolony od lat 18

GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 27 — godz. 11, 12,15, 13,30, 16,30, 17,45, 18, 19,15, 20,30.

HEL — (dla młodz.) „Za Wami Pójdą Inni” godz. 14, 16, 18, 20.

MUZA — „Cezar i Kleopatra” godz. 15,30, 18, 20,30, poranek godz. 9, 11,30 film dozwolony od lat 14

POLONIA — „Ulica Graniczna” godz. 15,30, 18, 20,30 poranek godz. 9, 11,30 film dozwolony od lat 12

PRZEDWIOSNIE — „Czarny Narcyz” godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11 film dozwolony od lat 18

ROBOTNIK — „Kulisy Ringu” godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30 film dozwolony od lat 14

ROMA — „Rosanna 7 Księży- ców” godz. 15,30, 18, 20,30, poranek godz. 9, 11,30 film dozwolony od lat 18

REKORD — „Kurhan Mała- chowski” dla młodz. godz. 14 „Rzym Miasto Otwarte” godzina 16, 18, 20 film dozwolony od lat 18.

STYLOWY — „Bohaterowie Pustyni” dla młodzieży go- dzina 14 „Volpone” godz. 16, 18, 20 film dozwolony od lat 18

SWIT — „Pepita Jimenez” godz. 14, 16, 18, 20 film dozwolony od lat 18.

TATRY — „Czwarty Peryskop” godz. 16, 18, 20, poranek go- dzina 9, 11 film dozwolony od lat 14.

TECZA — „Kariery” godz. 13,30, 16, 18, 20, 21 film dozwolony od lat 14.

WISELA — „Zbieg z Dartmoor” godz. 16, 18, 20, 21, poranek film dozwolony od lat 14. godz. 9, 11,30.

WŁOKNIARZ — „Ulica Graniczna” godz. 15,30, 18, 20,30 poranek godz. 9, 11,30 film dozwolony od lat 12.

WOLNOSC — „Cyrk” godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11 film dozwolony od lat 14.

ZACHĘTA — „Krwawa Wen- detta” godz. 16, 18, 20, pora- nek godz. 9, 11 film dozwolony od lat 14.

Nasz kącik turystyczny

Wycieczka kolarska włókniarzy

Sekeja Kolarska ŁKS Włókniarz — organizuje w środę, dnia 29. 6. br. wycieczkę tu- rystyczną na trasie: Łódź — Brzeziny — Zakowice — Rokiciny — Kurowiec — Wiekitno — Łódź.

SPORT SPORT SPORT

Kapitan ŁOZPN ma skołataną głowę...
 Zestawienie reprezentacji Łodzi na mecz z Poznaniem nie było rzeczą łatwą

Dzisiejszy dzień dla miłośników piłkarstwa zapowiada się bardzo gorąco. O godzinie 16,30 na stadionie ŁKS Włókniarza zmierzą się po raz pierwszy z zagraniczną drużyną reprezentacja naszych juniorów, a więc ta przyszłość nasze- go piłkarstwa, a o godzinie 18 na tymże boisku rozegrany będzie mecz o puchar Kałuży pomiędzy reprezentacją Pozna- nia i Łodzi, który zadecyduje o dotychczasowej kolejno- ści w tych rozgrywkach.

W chwili obecnej na czele tabeli znajduje się Poznań przed Łodzią.

— Jaki będzie ostateczny skład reprezentacji Łodzi? Niewątpliwie na to pytanie starało się znaleźć odpowiedź wielu naszych Czytelników i wielu może z nich zastanawia- ło się dlaczego skład ten okry- ty jest tajemnicą. Otóż tym zdradzimy tajemnicę, że jes- zcze wczoraj do południa na- wet kapitan ŁOZB nie wie- dział jeszcze, jak ostatecznie zestawili ma naszą jedenast- kę.

Z OBRONĄ NIE MA KŁOPOTU

Przed wszystkim chodziło tu o atak. Bo co do tyłów, to decyzja już właściwie zapadła, że pozostaną one bez zmiany, to znaczy że zagrają na obronie Luć i Włodarczyk. Na środku pomocy zagra najprawdopodobniej Słaby, po bokach Pietrzak i Urban, cho- ciaż kandydatura Wiernika też jest brana w rachubę przez kapitana ŁOZPN.

SPRAWA Z ATAKIEM... GORZEJ PRZEDSTAWIA SIĘ

Gorzej przedstawia się sprawa z atakiem. Tutaj ob. Pegza znalazł się w kropce... O- czywiście z Hogendorfa, Bara- na, Łacza i Koczewskiego nie może zrezygnować, ale co zro- bić z Patkolem z tym sympatycznym „Cyganem”, który tak zdyskredytował się osta- tnio na meczu z Polonią by- tomską?

CO ZROBIĆ Z PATKOŁĄ?

Patkolo jakby się uwziął i ani rusz nie chce grać na le-



ŁOMOWSKI

Uwaga członkowie ZKS Ogniwo!

ZKS „Ogniwo” zawiadamia, że w piątek, dnia 1 lipca br. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. 11 Listopada 30, odbę- dzie się zebranie członków Za- rządu oraz kierowników sekcji. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

W Debreczynie czyni się Gorączkowe przygotowania na przyjęcie naszej jedenastki państwowej

BUDAPESZT (obsł. wł.) — Jak donosi prasa węgierska mi- mo, iż jeszcze przeszło 2 tygo- dne pozostaje do rozegrania meczu Polska — Węgry, w De- breczynie przygotowania do za- wodów są w pełnym toku. Pra- ce związane z rozszerzeniem sta- dionu i przygotowaniem go do spotkań, są już prawie ukoń- czone. Stadion rozporządza 12 tysiącami miejsc siedzących i 18 tysiącami stojących, przy czym dotychczas w samym mieście Debreczynie wpłynęło zapotrzebo- wanie na 12 tysięcy biletów wstępu. W związku z tymi za- wodami uruchomione zostają specjalne pociągi z Budapesztu i z prowincji.

Teodor Dreiser 166 Tragedia Amerykańska

Gdy jednak Griffithsowa drzącym głosem streszczała pokrótce historię życia Clyda, opisywała jego zalety, zapew- niła, że nigdy nie okazywał złych skłonności ani okrucień- stwa, że Roberta Alden i ta panna X nie były również bez winy — gubernator spoglądał na nią głęboko wzruszony. Ileż w tej matce jest miłości i poświęcenia! Jakże cierpieć musi w tej chwili, ileż w niej pewności, że syn jej nie jest tak zły, mimo, że fakty mówią co innego.

— O, panie gubernatorze, jakże można odbierać życie synowi mojemu teraz, gdy oczyścił duszę swą z grzechu i gotów jest poświęcić się Bogu i odpokutować śmierć nie- szczęśliwego dziewczęcia, które zginęło wypadkiem, o, jakże można! Czy miliony ludzi, zamieszkujące stan Nowego Jor- ku nie mają zupełnie litości? Czy pan, panie gubernatorze, jako reprezentant ludu nie może spełnić tego aktu miło- sierdzia w imieniu tego ludu?

Głos jej się załamał. Nie mogła dalej mówić. Odrzuciła się i zaczęła cicho płakać, a i Waltham nie mógł oprzeć się silnemu wzruszeniu. Biedna kobieta! Że jest uczciwa i szcze- ra — nie można w to wątpić...

Teraz ojciec McMillan wystąpił z obroną. Clyde bardzo się zmienił. Nie może nic powiedzieć o jego poprzednim ży- ciu, od czasu jednak uwięzienia, a przynajmniej od roku poj-

wym skrzydle. Na domiar jes- zcze akcję ataku. Gwoździ- ski na meczu z „Bratislava” nie zagrał źle, tak że najpraw- dopodobniej zastąpi on dziś Patkola. Ale co się stanie, gdy Łódź dzisiaj przegra? Niewąt- pliwie posypią się znów gro- my na kapitana sportowego. — to też nie dziwny jest, że ma- on tak skołataną głowę...

JUNIORZY POWINNI WYGRAĆ...

Co do meczu naszych junio- rów z zespołem mistrza junio- rów CSR „Trnava” na ogół opinie są zgodne, że spotkanie to powinni rozstrzygnąć na swoją korzyść nasi chłopcy. Przed wszystkim dla tego, że... dobrze grają i że pod względem fizycznym nie po- winni ustępować chłopcom z Czechosłowacji. Jedyną oba- wę budzić może nasza obro- na. Będzie ona prawdopodob- nie naszą „piętą Achillesową”, ale nie jest również wykluczo- ne, że stanie ona dzisiaj na wysokości zadania i skutecz- nie potrafi przeciwstawić się napastnikom gości.

Viceprezes ŁOZPN Z. KAŻMIERCZAK

Witamy młodych piłkarzy Czechosłowackiej Republiki Ludowej

Na stadionie Włókniarza Łódzkiego zmierzają swe- siły dzisiaj młodzież Trnavy i Łodzi. Wizyta młodzieńców nie ogranicza się do jednego spotkania. Juniorzy Łodzi row- nież będą młodych Czechos- łowaków na ich terenie jesz- cze w bieżącym roku. Zaintere- sowane okręgi nie ustaliły jes- zcze między sobą, czy zawody obu reprezentacji ograniczą się tylko do spotkań w roku 1949, czy też ufundowana będzie na grada, któraby rozgrywana by- ła w myśl pewnych regulami- nem ujętych warunków, jak za wody seniorów z Bratisławą.

Mówiąc o nagrodzie prze- chodniej jaka niewątpliwie zo- stanie ufundowana, w rozmow- ach bezpośrednich między ok- ręgami, powstaje pytanie, czy nie należałoby przewidzieć, że zdobywca nagrody będzie ten zespół, który nie tylko rozstrzy- gnie wynik sportowy na swoją korzyść, ale powiedzą, uzale- żnione to będzie od tego, ilu zawodników z drużyny bie- rze udział we współzawodnic- twie swego kraju względnie, który z okręgów zorganizuje więcej imprez kulturalno-oświa- towych i t.p. — Oto materiał do

przemyslenia dla czynników re- prezentujących sport łódzki. W zespole młodzieży czechos- łowackiej widzimy nie tylko piłkarzy i sportowców, My wi- dzimy w nich młode pokolenie wychowane i biorące udział w budownictwie socjalistycznym. My widzimy w nich młodzież, kształcąca nie tylko swe mie- śnia, ale i mózgi. To nowi lu- dzie — nowy typ sportowca- obywatela państwa ludowego.

Sport polski zerwał wreszcie z niesłuszną linią postępowania, izolując sport od calo- kształtu zagadnień życia pa- Ństwowego. Reorganizacja sportu w Polsce coraz mocniej łączy wychowanie fizyczne z wycho- waniem obywatelskim w duchu demokracji ludowej. Toteż mło- dzież naszą z młodzieżą czecho- słowacką łączy nie tylko sport, ale łączą ich cele ogólnolud- kie, zasady ludzi wolnych o światopoglądzie socjalistycz- nym.

Witamy ich w murach naszej robotniczej Łodzi, życząc im sukcesów w socjalistycznym bu- downictwie ich ojczyzny oraz pełnego rozwoju na oddaniu wy- chowania fizycznego i sportu.

Imprezy sportowe w dniu 22 lipca
 tematem obrad Centralnej Komisji Imprez Sportowych

Pod przewodnictwem wicedyrektora Szemberga odbyło się w Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej posiedze- nie Centralnej Komisji Imprez Sportowych, powołanej do opracowania i ustalenia wytycznych programu imprez sportowych w Dniu Święta Odrodzenia. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele Komendy Głównej SP, Związkowej Rady K. F. i Sportu przy CRZZ, ZMP, Głównej Rady Sportu Włókińskiego, MON, zrzeszeń spor- towych, związków itd.

Wicedyr. Szemberg, zaga- jając konferecję podkreślił, że imprezy sportowe, organizowa- ne w Dniu Święta Odrodzenia, odbędą się pod hasłem usportowienia młodzieży.

Imprezą najbardziej maso- wą, o największym znaczeniu propagandowym, będzie sztafe- ta Związku Młodzieży Pol- skiej, obchodzącego rocznicę swego istnienia. Sztafeta prze- biegnie dziesięcioma trasami centralnymi przez teren całej Polski.

W dalszej części konferen- cji nac. Nawrocki zreferował zebrany wytyczne organiza- cyjne imprez w Dniu Święta Odrodzenia. Sprawę organizacji ZMP re- ferował przedstawiciel ZMP ob. Okapięc. Tegoroczna szta- feta ZMP jest największą doty- chczas imprezą organizacyj- no-sportową. Wyruszy ona z dziesięciu punktów kraju i z wielu punktów pomocniczych, będzie więc sztafeta gdańska, olsztyńska, białostocka, lubel-

Motocykliści radzieccy biją rekordy ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.) — Sie- dem nowych rekordów Związku Radzieckiego ustanowili moto- cykliści radzieccy podczas za- wodów na szosie mińskiej.

W kat. do 350 cm. Gringaut (Rezerwy Pracy) przebył dy- stans 50 km w rekordowym cza- sie 19,26,2 min., a w wyścigu dla kobiet na tym samym dy- stansie Morozowa (Rezerwy Pra- cy) na maszynie do 125 cm u- zyskała również rekordowy czas 30:46,7 min. Na maszynie

tej samej kategorii Morozowa ustanowiła drugi rekord ZSRR na dystansie 100 km.

GŁOS
 organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 88, III p. Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 306-42.

Telefony:
 Redaktor naczelny: 216-14
 Zastępca red. nacz.: 219-95
 Sekretarz odpowiedzialny: 218-23
 Sekretariat ogólny: 223-25
 Dział partyjny: 234-25
 wewn. 18

Dział korespondentów robotniczych i chło- pskich oraz redaktorów gazet i dzienników: 219-42
 Dział mutacji: 218-11
 Dział miejski i sport.: 234-21
 wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29
 Dział rolny: wewn. 9 — 234-21
 Redakcja nocna: 173-31; 156-61
 Koloportaz: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
 Administracja: 300-42
 Dział ogłoszeń: 111-50
 Łódź, Piotrkowska 88, tel. 111-50

Dzisiejsze imprezy...

Piłka nożna: Boisko ŁKS Ogrodowej 28a odbędzie się dzi- sięjsze spotkanie między Włókniarza godz. 16,30 między narodowy mecz juniorów Łodzi z juniorami „Trnavy” (CSR). Godz. 18 — mecz o puchar Kałuży Poznań — Łódź. Odbędzie się również mecze siatkówki i koszykówki tych zespołów. Początek o godz. 11.

muje zupełnie inaczej życie, obowiązki względem Boga i bliźnich. Gdyby kara śmierci mogła być zamieniona na do- żywotnie więzienie... Gubernator ze zrozumieniem i uwagą słuchał słów ojca McMillana, w którym widział człowieka mądrego, o wielkich ideałach. W słowach jego brzmiała szczerza prawda.

— Czy jednak pan, panie McMillan, — odrzekł na to — przebywając z nim tak często i długo w więzieniu, dowie- dział się o jakich pewnych danych, nieużytych podczas pro- cesu, na zasadzie których można by obalić czy osłabić jedno myślenie wydany wyrok obu instancji? Przecież nie mogę działać jedynie wedle swego sentymentu.

Patrzył w oczy McMillanowi, który błady i oniemiały nie spuścił przed nim wzroku. Oto nadeszła ciężka chwila. Przytłaczające brzemie wahaniasię, czy Clyde był winien, czy nie. Czy może powiedział — nie? Czyż nie doszedł do przekonania po długim rozmyślaniu, po wysłuchaniu spo- wiedzi, że Clyde jest winien przed Bogiem i prawem? Czy byłaby to prawda, biała, czysta prawda przed Bogiem? Ale czy może jednak, będąc duchowym przewodnikiem Clyda, obniżyć jego wartości moralne? — Jako moralny kierownik — odrzekł po długiej chwi- li — wchodzę jedynie w duchowe rubieży, nie mieszając się do paragrafów prawnych...

Wywnioskował z tego Waltham, że i McMillan był tego samego przekonania, co wszyscy, i nie wątpi w winę Clyda. Zdobył się tedy na odwagę, by powiedzieć matce:

Uśmiechnij się!



— Panie władzo, chcę zamel- dować o pewnej szulerni,